

ochrona środowiska

Obrońcy Mazur odpowiedzieli szefowi PiS z Olsztyna ws. drogi S16

Maciej Nowakowski 7 lipca 2019 | 16:15



©Agencja Gazeta

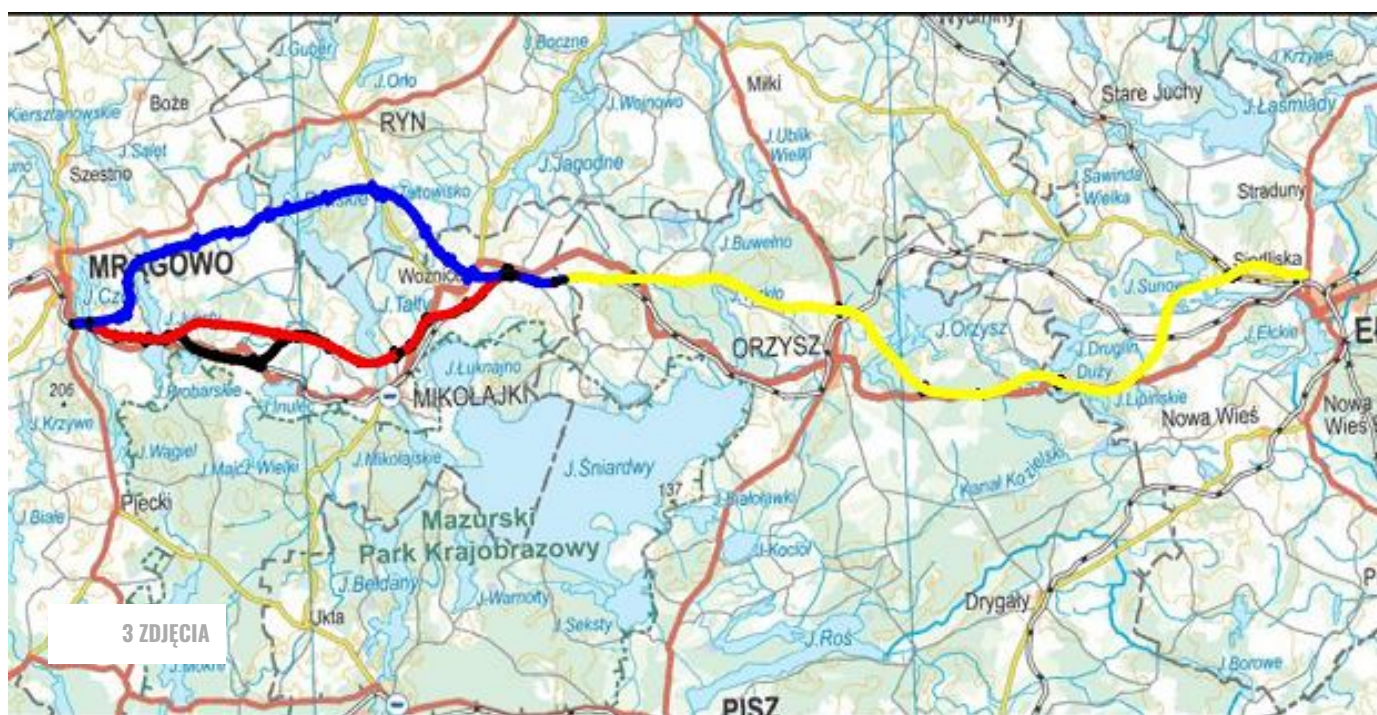
Droga nr 16 przez Mazury (TOMASZ WASZCZUK)

"Nie jesteśmy awanturnikami, warszawiakami ani ekoterrorystami. Jesteśmy - podobnie jak Pan - mieszkańcami regionu" - napisali, w odpowiedzi na słowa szefa olsztyńskiego PiS, przeciwnicy budowy drogi ekspresowej z Mrągowo do Ełku przez środek Mazur.

REKLAMA



Zdecydowali się napisać do Jerzego Szmita, polityka PiS, byłego wiceministra w rządzie tej partii, odpowiedzialnego za budowę dróg w Polsce, bo jak przyznali – czują się lekceważeni i obrażeni. I zaprzeczyli, że są awanturnikami, warszawiakami czy ekoterrorystami, lecz zwykłymi mieszkańcami Warmii i Mazur, którzy chcą lepszych, szerszych i bezpieczniejszych dróg, którzy sprowokowani przez plany Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie budowy drogi przez środek Mazur, uczą się ze sobą rozmawiać.



Trasa kilku wariantów nowej drogi krajowej S16 przez Mazury Materiały Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Olsztynie

Podkreślają przy tym, co w świetle wypowiedzi Szmita ma znaczenie, że nie łączą ich poglądy polityczne („zdziwiłby się Pan, jak różne poglądy polityczne mamy”). – Chcemy jeździć bezpiecznie i wygodnie. Niekoniecznie szybko, bo to „szybko” niesie na drogach śmierć – podkreślają.

S16 Droga nie dla Mazur, a przez Mazury



I w krótkich słowach wyjaśniają swój sprzeciw: „Ma Pan rację, że nasze województwo odbiega od reszty Polski. Nie tylko brakiem drogi ekspresowej. Odbiega, bo jest wyjątkowe dzięki Krainie Wielkich Jezior Mazurskich. To ona ściąga do nas turystów – ludzi, z których pieniędzy również żyjemy. To ona rozślawia tę część kraju na całą Polskę i nie tylko. Taka jest już natura tej naszej ziemi. Nie jest nią przemysł ciężki, logistyka – nie tutaj. Realizacja drogowych ambicji kosztem mieszkających tu ludzi, funkcjonującej turystyki i zachowanej przyrody świadczy o krótkowzroczności”.

REKLAMA

A dalej: „Mieszkańcy, turystyka, rolnicy, przemysł – wszyscy – skorzystaliby na modernizacji istniejących dziś dróg i uwolnieniu Mazur od międzynarodowego tranzytu towarowego i tirów. Dobrze Pan wie, że jak tylko powstanie dla nich szlak, pojawią się ich tysiące. Zostawią po sobie hałas i spaliny.



Czytaj także:

Stanowcze "Nie" dla autostrady przez Mazury

Każda władza, która mierzy się z tematem tej drogi, zaczyna od połączenia dwóch punktów kreską. Nie rysujecie drogi na Mazury, dla Mazur, tylko przez Mazury. To różnica. Nie robicie jej dla mieszkańców czy turystów, tylko dla międzynarodowego tranzytu – przez najcenniejsze fragmenty tego obszaru. Jeśli coś tu jest skansenem, to tylko sposób myślenia o rozwiązaniu.

Drwi Pan z naszej „ciszy, spokoju, czystego powietrza” – a to jest majątek naszego kraju! Potrzebujemy lepszych dróg, ale nie tysięcy tirów, które sprowadza nam Pan do cudu natury – Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Drwi Pan z nas, Polaków, z których część głosowała na Pana partię także w nadziei, że inaczej będziecie z nami rozmawiać. Drwi Pan z turystów i ludzi, którzy kochają Mazury i stają w ich obronie. Mają do tego prawo, bo to jest przestrzeń, której nikt nie jest właścicielem, ale odpowiadamy za nią wszyscy – bo jest dobrem Polski, a nie miejscem pod drogę



Ma pan szansę zostać politykiem, który pochyli się nad rzeczywistymi problemami ludzi w regionie. Chętnie Pana wesprzemy w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania tej kwestii”.

Jerzy Szmit ironizuje ws. S16

Te słowa to reakcja na słowa polityków PiS, którzy popierają budowę S16 przez Mazury. Prawica nigdy nie słyneła z przywiązania do ochrony środowiska, co potwierdziła i w tej sprawie, stojąc na stanowisku, że protesty przeciwko budowie drogi według planów GDDKiA nie są odzwierciedleniem woli większości mieszkańców.



Czytaj także:

Warmia i Mazury wcale nie takie niebezpieczne dla kierowców

[Głos w tej sprawie kilka tygodni temu zabrał - ale w specyficzny sposób - Jerzy Szmit, szef struktur PiS w okręgu olsztyńskim.](#)

Przypomina, że gdy niedawno zaczęły się przygotowania do budowy drogi S16 z Mrągowa do Ełku, wszędzie była radość i satysfakcja. – Nastrój sielanki szybko skończył się. Okazało się, że środkowe Mazury: Ryn, Orzysz, Mrągowo, Mikołajki nie chcą drogi. Należałoby raczej powiedzieć, że ze środkowych Mazur dochodzą głosy, że nie chcą drogi. No

może trochę chcą, ale żeby szła gdzieś tam na północy, a może na południu. W każdym razie, żeby ich tereny omijała, bo w sumie jest im bardzo dobrze i żadnej zmiany nie potrzebują. Dzieciaki już dawno wyjechały w świat, może jest nudno, biednie, czasem nawet beznadziejnie, ale życie bezstresowe ma wiele uroków. Cisza, spokój, czyste powietrze. Nikomu nie spieszy się, zawsze jest czas, żeby pogadać. Tam gdzie trzeba dotrzeć, żeby sprawy pozałatwiać, to i rowerem da radę dojechać. Po co więc taka droga – tylko smród i hałas – wyraźnie ironizował były wiceminister.





Czytaj także:

Wycinki drzew sobie, wypadki na drogach sobie

przeciwników rozszyfrowana przez polityka PiS. To osoby, które już zarobiły duże pieniądze i wybudowały sobie na Mazurach piękne rezydencje, by żyć w spokoju. – Kiedy usłyszą, że może coś zmienić się, coś naruszyć ten błogostan, chwytają za pióra, telefony, komputery, uruchamiają wpływowe osobistości i walczą z pełną determinacją, żeby zablokować wszystko, co ten święty spokój może zburzyć – uważa Jerzy Szmit.

Na czwartym miejscu polityk PiS dorzucił do grona przeciwników tych, którzy chcą woj. warmińsko-mazurskie zamienić w skansen, w którym zatrzymał się czas, a przyroda ma pierwszeństwo przed potrzebami człowieka.

Warmia i Mazury podzielone ws. S16



Czytaj także:

Niemal 10 tys. osób poparło już apel przeciw S16 przez Mazury

Przypomnijmy, że pomysł budowy S16 według wariantów przedstawionych przez drogowców, dzieli społeczność Warmii i Mazur. Przeciw są cztery samorządy, wymienione przez Szmita, przez które przebiegać miałyby nowa trasa, ale dwa są za – gmina Mrągowo i Ełk. Władze regionalne, są za budową, ale z poszanowaniem dla środowiska, dlatego nie udzieliły poparcia działaniom GDDKiA, bo plany urzędników drogowych nie służą środowisku. Pod petycjami przeciw budowie drogi według

wariantów przedstawionych przez drogowców z Olsztyna podpisało się już kilkanaście tysięcy osób.

W ostatnich dniach swojego poparcia dla inwestycji udzielił także Zarząd Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu. W jego stanowisku czytamy: „Prace [przygotowawcze] powinny być prowadzone w możliwie szybkim tempie tak, aby pozytywne skutki tej inwestycji, stały się wkrótce odczuwalne dla większości mieszkańców, w tym przedsiębiorców. Pragniemy podkreślić, że Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu jest za realizacją takiej infrastruktury zgodnie z poszanowaniem środowiska. Jako przedsiębiorcy apelujemy do instytucji rządowych, samorządowych oraz wszelkich środowisk odpowiedzialnych i zaangażowanych w tworzenie warunków rozwoju Polski północno-wschodniej o jak najszybszą modernizację drogi S16”.

